Porto ryczałtem opłacone | Porto ryczałtem opłacone

PRZEGLĄD KUPIECKI

CENA ABONAMENTU:
Abonament roczny . . . 60 M
„ półroczny . 30 M
„ kwartalny . 15 M
Cena numeru pojedyncz. 1·40 M
Ogłoszenia: 1 wiersz petitowy lub jego miejsce **M 1·50.**

Wychodzi raz w tygodniu

Redakcya i Administracja:
Kraków, Grodzka 43
TELEFON Nr. 1367
Godziny urzędowe Redakcji od 5—7 wiecz.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok II. Kraków, dnia 20 marca 1920 Nr. 12

W niedzielę, dnia 21 marca 1920 odbędzie się w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców przy ul. Grodzkiej 43

Pogadanka na temat aktualnych spraw kupiectwa.

Początek o godz. 4 popoł.

Ze względu na ważność spraw, o liczne przybycie uprasza

Wydział.

Od Redakcji.

W piśmie naszem otworzyliśmy stałą rubrykę zażaleń.

Interesowani zgłaszać się mogą z swojemi zażaleniami ustnie lub pisemnie do Redakcji naszego pisma przy ul. Grodzkiej l. 43 I. p.

Bez programu.

Dojrzałością gospodarczą nazywamy nietylko dostateczną zdolność i chęć do celowej, a wydajnej pracy, umożliwiającej produkcję i swobodny obrót tymi produktami, a zatem dostateczne zaopatrzenie, a nawet eksport własnych produktów z kraju, ale i **zdolność do pokierowania tą produkcją** i odpowiedniego zagospodarowania się.

Ster spraw ekonomicznych jest najtrudniejszym i najodpowiedzialniejszym posterunkiem w rządzie każdego państwa. Jako niezależna jednostka polityczna i ekonomiczna istnieć może państwo jedynie tylko wtedy, **gdy naród** je tworzący, **posiada** do tego **pewien cenzus dojrzałości** nietylko etycznej i moralnej, ale także i **gospodarczej**, w przeciwnym bowiem razie zginąć musi niezawodnie wskutek konkurencji ościennej, czyli innemi słowy, straci swą niezależność państwową.

Handel w dosłownem znaczeniu jest to umiejętność w sposobie rozpowszechnienia towarów, mający za zadanie pośredniczyć w regularnej dostawie produktów pomiędzy konsumentem a producentem.

Do tego wymagana zaś jest zdrowa i intenzywna produkcja, która znowu zależną jest od stopnia intenzywności pracy, czyli umiejętności gospodarczej państwa.

Mamy mnóstwo bogactw naturalnych, mamy żyzne łany, leżące niestety odłogiem, napróżno łamiemy sobie głowy nad reformą agrarną, bo **nie posiadamy dojrzałości gospodarczej**, lub też brak nam u sterów ludzi odpowiedzialnych, którzyby zrozumieli, że głównem zadaniem obecnie, jest zorganizować wewnętrzne życie społeczeństwa i ująć je w takie formy, ażeby zaprowadzić zgodną, intenzywną i wydajną pracę, którąby została uwieńczoną dostateczną produkcją.

Największym naszym błędem jest, że **pracujemy bez programu**, o ile zaś pewien program istnieje, to jak z dotychczasowych rezultatów pracy wynika, zwalcza poprostu interes i dobro państwa. Kompletne nieuctwo i niedołęstwo w dziedzinie państwowej gospodarki ujawnia się na każdym kroku.

Jesteśmy krajem rolniczym, a nie wytwarzamy tyle ziemiopłodów, aby starczyło na własne potrzeby. Przemysłu nie możemy uruchomić, bo nie mamy chleba. ani węgli, ani surowców, sprowadzać zaś z zagranicy nie możemy, bo **nasz własny rząd zamknął nam wszystkie drogi.**

Wskutek braku chleba i surowców nie możemy uruchomić przemysłu, wzmagają się tylko strajki, a niechęć do przedsiębiorstwa rośnie, drożyzna wzmaga się z dnia na dzień. Czas najwyższy oprzytomnieć i zabrać się do racjonalniejszej gospodarki państwowej.

Kiedyż nareszcie zrozumiemy, że podstawą dobrobytu społeczeństwa jest jego przemysł i handel i w tym kierunku powinna rozpocząć się akcja uregulowania tak w kraju naszym opłakanych stosunków ekonomicznych.

P. Wierzbicki (Zw. Lud. Nar.) w mowie swej na posiedzeniu sejmowem z d. 2 b. m. omawiając ustawę o odbudowie kraju rzucił szereg ciekawych, bijących prawdą i realizmem, uwag pod adresem sejmu.

Słowa posła Wierzbickiego wskazują na to, jak rząd w swem zaślepionym etatyzmie nad wszelkiemi gałęziami życia gospodarczego, sparaliżował kompletnie nasz przemysł, który pra-

gnie jednej tylko rzeczy od rządu, to jest, **ażeby nie tworzył przeszkód sztucznych.** Przy opracowywaniu ustaw należy bezwarunkowo uwzględnić momenty gospodarcze.

Hazardowna, bez obliczenia, gra w handlu i przemyśle jest **zgubną** nietylko dla samego kupiectwa, ale dla **całego społeczeństwa**, wzrastające z dnia na dzień ceny, zabijają zupełnie zdrowy rozwój handlu i przemysłu.

Wytwórczość z powodu braku surowców prawie zupełnie ustała, handle i sklepy przerażają swojemi pustkami, dzięki czemu **handel uczciwy zwyrodniał** i wytworzył się zgubny „łańcuszek".

Niestety! Mimo, że z tej wojny wyszliśmy zwycięsko i odzyskaliśmy w cudowny sposób naszą wolność, mimo naszych bogactw naturalnych nie możemy, czy też nie chcemy pracować. Przemysł i handel są to przecież tytany w życiu ekonomicznem każdego narodu.

Idea etatyzmu, czyli ingerencja państwa we wszelkie dziedziny życia ekonomicznego, w teorji tak ponętnie wyglądająca, wydaje w praktyce gorzkie owoce. Czynniki miarodajne nie zdają sobie wcale sprawy z groźnego momenta, które nas czeka w najbliższej przyszłości. Z rozczarowaniem spogląda dziś całe społeczeństwo na tych, w rękach których spoczywają losy Ojczyzny.

Ponawiają się stale demonstracje i strajki. Zastój w ruchu kolejowym, chociażby jednodniowy, naraża handel i przemysł na nieobliczalne straty. Zastraszające postępy zupełnego rozkładu życia gospodarczego w Polsce domagają się **programowej i systematycznej pracy** i podkreślają doniosłość sanacji stosunków ekonomicznych.

Do uruchomienia własnego przemysłu i handlu i do podniesienia waluty rząd dotychczas nietylko, że nic nie uczynił, lecz przeciwnie zagrzebał jedną i drugą sprawę tak, że **znajdujemy się dziś w sytuacji bez wyjścia.** Jedna nas cechuje rutyna, że zmieniamy ministrów jak rękawiczki, następca zaś jak zwykle składa winę na swego poprzednika, w rezultacie wszyscy **pracują bez programu**, bo też nie posiadają kwalifikacji fachowych. Nie jesteśmy organem, który obrzuca inwektywami czynniki rządzące, ale stoimy i stać będziemy na straży spraw gospodarczo-ekonomicznych i jako tacy, zawsze i wszędzie podkreślimy bezprogramowość naszego rządu w tej polityce.

W sprawie monopolu herbacianego.

W numerze 9 naszego pisma w artykule p. t. „Monopol państwowy", wskazaliśmy na zgubne skutki zmonopolizowania całego szeregu artykułów codziennej potrzeby. W szczególności zwróciliśmy uwagę na **analogiczny zamach na herbatę w Polsce**, podnosząc, że Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie powinna zająć w tym. kierunku odpowiednie stanowisko.

Na skutek tego artykułu, krakowska Izba handlowa i przemysłowa nadesłała nam następujące wyjaśnienie:

„Ministerstwo przemysłu i handlu, Sekcja handlowa, zwróciło się do Izby o oświadczenie się w sprawie wprowadzenia w Polsce monopolu herbacianego, projektowanego przez syndykat firm angielskich.

Na podstawie obrad Komisji połączonych Sekcji, oświadczyła się Izba przeciw wprowadzeniu monopolu herbacianego na obszarze Państwa polskiego, motywując powyższe stanowisko następującymi względami:

Zasadniczo sądzi Izba, iż rozszerzenie działalności komercjalnej Państwa w okresie wytwarzania nowej administracji i rozlicznych trudności z uregulowaniem wszystkich gałęzi gospodarki społecznej, uważać należy za rzecz niepożądaną.

Dotychczasowe wyniki gospodarki monopolowej Państwa przemawiają zarówno ze stanowiska interesów publicznych, jak i ze stanowiska konsumcji przeciw wytwarzaniu nowych działów monopolu państwowego w dziedzinie artykułów codziennego spożycia.

Herbata należy do artykułów nieprodukowanych na obszarze Państwa polskiego i musi być dowożoną z poza jego granic.

Wskutek tego da się artykuł ten, jako źródło dochodów publicznych w łatwy i tani sposób wyzyskać, drogą opłat celnych, banderoli, danin wewnętrznych itd.

Moment dochodowości odpada tedy w zupełności przy herbacie, gdyż przewidziane dla skarbu publicznego zyski dadzą się w inny dogodniejszy sposób zapewnić.

Wkońcu przemawia przeciw zaprowadzeniu monopolu herbacianego okoliczność, iż bardzo znaczna ilość prywatnych przedsiębiorstw zarobkowych we wszystkich dzielnicach Polski opiera swe istnienie na handlu herbatą, a zarówno odszkodowanie dla firm prywatnie zarobkujących, jak i wyłączenie ich od dalszego zarobku, przedstawiałoby znaczne straty gospodarcze.

Nie można też pominąć względu na sam interes spożycia herbaty, który w Polsce posiada wielkie stosunkowo znaczenie, a musiałby niewątpliwie przy monopolowem uregulowaniu przywozu wedle powszechnego doświadczenia ucierpieć".

Manifest ekonomiczny.

Rada Najwyższa państw ententy wydała manifest ekonomiczny do wszystkich państw i narodów z wezwaniem o ograniczenie wydatków wojennych i podjęcie pracy nad wzmożeniem wytwórczości, uregulowaniem waluty, komunikacji i t. d.

Manifest ten zawiera program **wspólnej polityki ekonomicznej** wszystkich państw Europy. Naczelnem hasłem manifestu jest solidar-

ność. Wymiana handlowa z Rosją uzasadniona jest konieczną potrzebą dla odbudowy gospodarczej całej Europy.

Memorjał omawia doniosłość sanacji stosunków ekonomicznych, a jako główną przyczynę drożyzny wskazuje na zniszczenie kapitału przez wojnę. Wiele krajów, jak Polska, Rumunia, Rosja i inne nowo utworzone znajdują się jeszcze w stanie wojennym, **demobilizacja** więc we wszystkich państwach Europy jest **pierwszym i najważniejszym krokiem do odbudowy** tej części świata.

Wszystkie ludy winny wszelkiemi siłami współdziałać w odbudowie życia ekonomicznego przez wymianę produktów i **usunięcie przeszkód naturalnemu rozwojowi handlu i przemysłu.**

Co do trudności kredytowych twierdzi, że konferencja uznaje konieczność stałej współpracy międzysojuszniczej w kwestjach aprowizacji i rozdziału artykułów pierwszej potrzeby.

Zasady manifestu wspólnego programu ekonomicznego i solidarnej akcji odbudowy gospodarczej wzbudza w Polsce niewątpliwie najgorętsze uznanie.

Polska, historyczne przedmurze chrześcijaństwa, obecnie przedmurze bolszewizmu ma prawo domagania się wydatnej pomocy w usunięciu ciężarów i trudności za to osłonienie Europy. Polska, która wykazała tyle siły i poświęcenia, musi być państwem silnem i zasobnem.

Nie powinniśmy się jednak oddać zupełnie rozczarowaniom nowej polityki ekonomicznej. Musimy stać na straży naszych praw, inaczej polityka ta może się dla nas skończyć zupełnem fiaskiem.

Anglja, która w tej polityce trzyma pierwsze skrzypce, kieruje się interesem gospodarczym własnego kraju, chcąca w ten sposób rozwiązać przesilenie gospodarcze.

Tu nasuwa się mnóstwo problemów i zagadnień, które muszą być rozstrzygnięte i wobec których trzeba zająć wyraźne i zdecydowane stanowisko. Zagadnienia te muszą być rozwiązane w myśl interesów polskiego handlu i przemysłu, rozwiązanie to ma nas wyprowadzić z obecnego zamętu gospodarczego. Jest to znowu chwila dla nas, w której tworzą się podstawy naszego życia gospodarczego.

Przemysł angielski, który w czasie wojny pracował z niesłychaną intenzywnością, chce utrzymać się na tym poziomie. Niesłychanie wzrósł podczas wojny przemysł i handel amerykański, który stał się groźnym współzawodnikiem Anglji.

Nowa polityka ekonomiczna oznacza w głównej mierze **uregulowanie waluty i komunikacji** we wschodniej Europie, celem umożliwienia Anglji sprowadzanie surowców i eksportu swoich wyrobów.

Z tego wynika, że zarówno Anglja jak i inne mocarstwa Zachodu będą prowadzić odbudowę gospodarczą Europy **stosownie do korzyści własnych.**

Na pomoc liczyć mogą tylko te kraje, które **wykażą swą dojrzałość i zdolność odpowiedniego wykorzystania tej pomocy** i pełną gwarancję zwrotu nakładów.

Jak widzimy manifest komisji gospodarczej Najwyższej Rady koalicyjnej przyszedł w sam raz, stoimy bowiem przed stoczeniem się w przepaść.

Skandaliczne stosunki w urzędzie celnym.

Proceder wyładowywania towarów nadchodzących, zwłaszcza jako bagaż pakunkowy („Mitgut“) urąga wszelkim wymogom porządku i racjonalnej ekspedycji.

W obecnych warunkach, kiedy kupcy z powodu zbyt długiego czasu trwania transportów towarowych, posługują się przeważnie ruchem bagażowym, wszystkie złe skutki wadliwego urządzenia magazynów cłowych dają się dotkliwie odczuć, narażając sprowadzających na poważne straty.

Z powodu braku odpowiedniego miejsca krytego, towar wystawiony jest na opady atmosferyczne i zamiast w suchem miejscu, gnije na deszczu i w błocie, aż się doczeka zmiłowania spedytora.

Nietylko sam towar i jego opakowanie ulegają zniszczeniu, ale wskutek tej niedbałości cierpi, a nawet ustaje (podczas deszczu) wogóle urzędowanie, co przewleka ekspedycję i znowu naraża kupca na straty, boć wiadomo z jakiem napięciem oczekuje się dziś nadejścia towaru.

Magazyn i jego urządzenia nie odpowiadają swojemu celowi.

Zbyt ciasny — w stosunku do ruchu bagażowego — objekt utrudnia w wysokim stopniu personalowi urzędniczemu w załatwianiu formalności cłowych i w systematycznej ekspedycji towarów.

Publiczność tłoczy się między bagażem, każdy bowiem chciałby być pierwszym, co wywołuje ogólne zdenerwowanie i niepożądanej wymiany wyrazów.

A przecież dzisiaj, kiedy kupiec zmuszony jest opłacać tak wysokie cła, nie powinien jeszcze z tej strony paść ofiarą takich niedomagań i bezradności.

Magazyn przy urzędzie celnym w Krakowie należy jak najszybciej rozszerzyć i podzielić na dwa odrębne oddziały: **magazynowy i manipulacyjno-cłowy.** Wówczas zapobiegnie się zbyt długiemu czekaniu interesentów, a personalowi umożliwi się racjonalny podział pracy — i przyspieszy cały tok czynności.

Byłoby wskazanem, ażeby krakowska Izba handlowa i przemysłowa interweniowała w tej sprawie u miarodajnych czynników i przyczyniła się do jak najrychlejszego usunięcia tych niedomagań.

KUPCY! Abonujcie i rozszerzajcie „Przegląd Kupiecki“!

Z Krakowskiego Stow. Kupców.

Ubiegłej niedzieli wygłosił p. R. Pfeffer w sali Stowarzyszenia odczyt p. t. „Zagadnienia gospodarcze doby najbliższej“, który ze względu na jego obszerną treść, umieścimy w „Przeglądzie Kupieckim“ w kilku bezpośrednio po sobie następujących nakładach. Część pierwszą zamieszczamy w dzisiejszym numerze.

Prelegent omawia na wstępie generalny strajk kolejarzy w okręgu krakowskim i wskazuje na fatalny wpływ strajków na stosunki gospodarcze. Następnie omawia sprawę najnowszego zlecenia, jakie otrzymała krakowska filja Kasy Pożyczkowej, ażeby nie przyjmowała banknotów 10-tysięcznych. Zlecenie ministra skarbu jest tem dziwniejsze, że Kasa Poż. wypłaca banknotami 10.000, a przyjmować ich nie chce. Jest to nowy niesłychany zamach na majątek prywatny (Przyp. Redakcji).

P. r. Schechter podkreśla malejącą stale wartość pieniądza, który traci swoją siłę pokupną nawet wewnątrz państwa.

Zagadnienia gospodarcze doby najbliższej.

I.

Do niedawna panował w całym niemal świecie cywilizowanym bagnet, strzelba i granat, lub krótko mówiąc militaryzm, który wedle swojego widzimisię ludy krępował. Ledwo wysechł atrament na traktacie pokojowym, a już mówi się o rewizji tego traktatu. Wojna bowiem zostawiła nam w spadku zubożenie całej Europy. Nawet wzbogacone kraje neutralne już wykazują wielką depresję gospodarczą, posiadając niemożliwy wysoki kurs swego pieniądza — nie są wstanie swe produkty wymienić. Zubożenie to wyraża się nietylko w braku surowców jak węgla, żelaza, zniszczonego taboru kolejowego — ale co najważniejsza, cała Europa cierpi na brak chleba. Brak ten przybierze w najbliższej przyszłości i u nas katastrofalny charakter.

Produkcja zboża przedstawia się:

Kraj	produkcja w r. 1919	zapotrzebow. przeciętne	deficyt
Francja	48 miljon. q.	90 milj. q.	42 milj. q.
Anglja	21 „ „	75 „ „	54 „ „
Włochy	42 „ „	70 „ „	28 „ „
Hiszpania	37 „ „	40½ „ „	3½ „ „
Belgia	2 „ „	17 „ „	15 „ „
Niemcy	25 „ „	58 „ „	33 „ „
kraje po Austro-W.	40 „ „	60 „ „	20 „ „

z tego widzimy, że dyficyt wynosi 195½ miljonów metrycznych cetnarów, prócz deficytu Polski, który oblicza premier Skulski na 2½ miljona metryczn. cetn. i deficytu dla krajów północnych i wschodnich Imperjum rosyjskiego.

Znaczna nadwyżka zboża, znajdująca się w Stanach Zjedn. w Kanadzie i Argentynie nie może być zupełnie dla Europy wyzyskiwaną. Tonaż drogi, przewóz koleją napotyka na wielkie trudności tak, że te 25.000 wagonów mąki potrzebne Polsce, trzebaby przewieźć na jednym torze z Gdańska, co wymaga 600 pociągów po 40 wagonów, na które nasz tabor nie starczy.

Najważniejszą bolączką krajów głodnych jest, że nie posiadają gotówki wartościowej do zapłacenia tej kolosalnej faktury za żywność mączną. Ilość ta wynosi bowiem sumę 8 miljardów dolarów, prócz kosztów przewozu. Z naszego życia codziennego jesteśmy wstanie ocenić, jaką anarchję wytwarza drożyzna chleba, bądź to dla poszczególnych rodzin, żyjących z pracy, lub mających stałe dochody. Drożyzna chleba, to drożyzna pracy, a w konsekwencji droga praca, to drogi produkt, co wytwarza zubożenie, mimo posiadania wielkiej ilości pieniądza papierowego.

Zwycięzcy, jak Francja, Anglja i Włochy, mają zdeprecjonowaną walutę. Każde państwo cierpi wskutek wojny i jej następstw na deficyt w budżecie państwowym. Wystarczy wskazać, że zwycięska Francja, która i nam chce narzucić swój kierunek polityczny wobec Rosji i Wschodu, która stara się o wielki spadek po rozćwiartowaniu Turcji, ta Francja ma w swoim bilansie handlowym deficyt, wynoszący aż 20 miliardów franków — co n. p. wedle naszej relacji wynosi aż 225 miljardów marek.

Stosunek Niemiec w bilansie handlowym jest taki sam niezdrowy, mimo że Niemcy produkują dla cywilizowanego świata konieczne produkty. Wskutek zarządzeń wojsk okupacyjnych pasek tam święci orgie; bez cła przywieziono do Niemiec za przeszło 16 miljardów marek towarów luksusowych, za które się wywiozło znów banknoty niemieckie. Nie dziw dlatego, że chwilowo marka niemiecka równa się 6 centymom, czyli 17 marek niemieckich za jeden frank, lub około 40 koron niestemplowanych. (C. d. n.)

Kronika gospodarcza.

Z dyrekcji poczty. Jak się dowiadujemy, dotychczasowy prezes krakowskiej dyrekcji poczt dr Jakesch, pozostaje nadal na swojem stanowisku.

Ograniczenie ruchu na kolejach, które miało nastąpić 14 b. m. przesunięto do wtorku 16 b. m. W obrębie krakowskiej dyrekcji kolejowej na ważniejszych szlakach kursować będą odtąd tylko następujące pociągi: Lwów-Kraków-Warszawa (odjazd z Krakowa do Warszawy godz. 10 m. 50 w nocy, do Lwowa 8 m. 25 rano), Kraków-Zakopane pospieszny, odchodzący o godz. 10 wieczór, Kraków-Cieszyn (odchodzący z Krakowa o godz. 5 min. 40 popoł.), Kraków-Bochnia (odchodzący z Krakowa o godz. 2 m. 30 popoł.) itd.

Oprócz iego do jazdy na szlaku Warszawa-Kraków-Lwów i na szlaku wiodącym przez Rozwadów potrzeba będzie osobnych zezwoleń władzy politycznej.

Przemysł kamienny w Gdańsku. Przemysł ten posiada w Gdańsku kilka cegielni, fabrykę

wyrobów cementowych, zakład rzeźbiarski, hutę szkła, wyrabiająca przeważnie flaszki.

Wielkie znaczenie mają fabryki wyrobów bursztynowych.

Przywóz surowców. Warszawa. Do ministerjum handlu zwróciła się grupa kupców z żądaniem ułatwienia dowozu surowców z Rosji południowej i Austrji niemieckiej. Dalej żądają otwarcia w Gdańsku ekspozytury celnej, oraz komory celnej w Warszawie.

Strajki we Włoszech. „Lokal Anzeiger" donosi z Lugano, że w prowincji turyńskiej, strajkujący robotnicy obsadzili dwie fabryki tkackie i zorganizowali produkcję na własny rachunek. W głównych centrach przemysłu włóknistego dokonano licznych aresztowań wśród robotników, celem przeszkodzenia ich zamiarowi przejęcia na własność wszystkich fabryk w kraju. W prowincji Ferrara strajkuje 80.000 robotników rolnych. Przyszło do licznych wykroczeń.

Przywóz towarów ze Śląska Cieszyńskiego do Małopolski. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała zawiadomienie, że od czasu przesunięcia granicy celnej na Śląsku Cieszyńskim do Dziedzic i Bielska, tamtejsze urzędy celne zatrzymują transporty towarów, nadchodzące z zagranicy przez Śląsk do Małopolski, o ile nie są zaopatrzone w zezwolenia przywozowe, wystawione przez komisję przywozu i wywozu w Krakowie, względnie we Lwowie. Izba zwraca tedy uwagę stron interesowanych, że zezwolenia przywozowe należy nadsyłać z góry firmie wysyłającej towary do Małopolski, względnie odnośnemu spedytorowi w Bielsku lub w Dziedzicach lub też tamtejszym urzędom cłowym.

Czesi zagarnęli kolej koszycko-bogumińską. „Venkov" donosi: Kolej koszycko-bogumińska na podstawie uchwały zgromadzenia narodowego przeszła pod zarząd państwowy i podlega obecnie czesko-słowackiej dyrekcji kolei państwowych w Koszycach.

Państwowa towarowa stacja doświadczalna. Przy Stowarz. Techników w Łodzi powstała komisja, mająca na celu opracowanie zasad utworzenia w Łodzi Państwowej Stacji doświadczalnej dla przemysłu i handlu, zadaniem której będzie badanie jakości i dobroci wszelkich surowców, artykułów technicznych, oraz gotowych towarów.

Uruchomienie cukrowni. Ministerjum spraw wojskowych zajęło się sprawą uruchomienia nieczynnych cukrowni. Na pierwszym planie stoją cukrownie: Rejowiec, Opole, Zakrzówek, Mała Wieś, Guzów, Żytyń. W sprawie tej odbyła się narada przedstawicieli władz i cukrowników. Ustalono, że cukrowniom potrzebna jest pomoc w postaci subwencji rządowej.

Nowy jarmark w Gdańsku. Według wiadomości nadeszłych z Gdańska nowy jarmark odbędzie się tam w dniach 15—22 sierpnia b. r. Zgłoszenia już są przyjmowane.

Banknoty 10.000 K. emisji Banku austro-węg. z daty 2 listopada 1918 r., znajdujące się na tej części Śląska Cieszyńskiego, która podlega prefekturze przy międzynarodowej Komisji dla wschodniej części Księstwa Cieszyńskiego, podlegają urzędowej rejestracji (nie przesądzając ich oficjalnego obiegu). Właściciele tych banknotów powiatu cieszyńskiego mają się stawić w tutejszem biurze walutowem w dniu 17 marca b. r., z powiatu frysztackiego d. 18 marca b. r., a z powiatu bielskiego dnia 19 i 20 marca b. r. w godzinach urzędowych od 9—1 rano i od 3—7 wieczór. Banknoty wspomniane zostaną po zanotowaniu zaopatrzone pieczęcią i podpisem urzędowym.

Częściowe zniesienie cła. Z warszawskich sfer urzędowych komunikują, że wobec drożyzny i braku różnych przedmiotów pierwszej potrzeby w towarach i materjałach, minister skarbu w porozumieniu z min. handlu i przemysłu, ma zamiar **uwolnić od cła cały szereg towarów najbardziej niezbędnych,** przeznaczonych dla szerokich warstw konsumentów.

Amerykańsko-polska Izba handlowa. — W Warszawie ukonstytuowała się w tych dniach Amerykańsko-polska Izba handlowa i przemysłowa.

Prezesem Izby wybrany został p. Franciszek de St. Phalle, wicedyrektor fabryki lokomotyw Baldwina; wiceprezesami William Franklin Sands z „American International Corporation" i H. B. Demarest z „American Export Manufakturers"; skarbnikiem Filip Bird z National Association Manufacturers; tymczasowym sekretarzem Eugeniusz Ackerman; dyrektorami Mirski, Faterson, Czesnak wicedyrektor „National Bank", Muchnik z „American Lokomotiw Works" i Estrom z „Irving National Bank".

Konsul polski w Nadrenji. W Kolonji nad Renem z dniem 1 marca otwarto konsulat Rzeczypospolitej polskiej na Nadrenię, okupowaną przez państwa sprzymierzone. Kierownikiem konsulatu został mianowany wicekonsul inżynier Heliodor Stark.

Kradzież miliona koron. Donoszą nam z Drohobycza, że na Zawierzbnem koło Drohobycza umarł gospodarz Danyło Łotoszyn, uchodzący za bogacza. Niedługo po jego śmierci dnia 26 lutego nieznani bandyci wpadli do mieszkania wdowy i zrabowali istne skarby, ukryte w siennikach i poduszkach. Były tam całe słoiki i puszki monet złotych i srebrnych oraz dużo monety papierowej. Skarb obliczają na miljon koron. Bandyci zagrozili domownikom śmiercią, gdyby ruszyli się z miejsca i umknęli z łupem bez śladu.

Donoszą nam z prowincji. Spedytorzy krakowscy niezawsze przedkładają interesentom bolet cłowych przy płaceniu frachtu i należytości cłowych, przez co wynikają nieporozumienia i daje uzasadniony powód do zażaleń.

Poraz wtóry zwracamy uwagę, że należytości cłowe należy płacić jedynie za przedłożeniem bolety cłowej.

Utrudnienia przy wydawaniu wiz do podróży do Wiednia. Ponieważ konsulat niem.-austrjacki czyni wskutek nakazu z Wiednia trudności przy wydawaniu wizy do podróży do Wiednia, żądając przedłożenia pozwolenia na przyjazd (Einreisebewilligung), które to zarządzenie sfery handlowe z powodu ożywionych jeszcze stosunków z Wiedniem, odczuwają nader przykro, zwróciła się krak. Izba handlowa do ministerstwa przemysłu i handlu z prośbą o interwencję u rządu niem.-austrjackiego w kierunku zniesienia powyższych utrudnień.

NADESŁANE.

Za ten dział Redakcja nie odpowiada.

Na fundusz prasowy „Przeglądu Kupieckiego" złożyli: Nowomiast 30·— K, D. Birnbaum 40·—, B. Krieger 100·—, Rosenblum 40·—, L. Schonberg 100·—, B. Lowenstein 100·—, J. Künstler 100·—, J. Drezdner 40·—, N. Baruch 40·—, L. Futerko 70·—, S. Schoenberg 100·—, M. Schoenberg 30·—, Spira, Szczakowa 50·—, H. Blatt 50·—, S. Anisfeld 30·—, S. Schreiber 30·—, Brandstatter 30·—, R. Weitzen 30·—, Z. Laub 30·—, M. Koerner 400·—, D. Schoenberg 50·—, A. Faber 30·—, I. Kleinberg 30·—, Ch. Melcer 50·—, Inż. Guttmann 50·—, S. Pluczenik 40·—, Trau 30·—, Cukier 30·—, H. Z. Kaufmann 60·—, I. Lerner 50·—, A. Drobner 50·—, D. Schafir 100·—, Rittermann 40·—, M. Vogler 50·—, W. Pluczenik 40·— K, Feinsinger 100·— marek.

Maksymilian Neumann

Biuro techniczne

Kraków, ul. Wielopole 22.

Skład artykułów technicznych

uszczelniacze asbestowe, grafitowe, konopne; płyty gumowe i na wysokie ciśnienie; węże gumowe i konopne; pasy z włosienia wielbłądów, konopne i gumowe; motory i wszelki materjał instalacyjny. 6

Kupuję

złoto, srebro, platynę, brylanty, opiłki oraz odpadki złota

po najwyższych cenach

S. Vogler, Kraków

ul. Grodzka L. 31. 26

Tow. Akcyjne

J. Górecki, W. Kucharski i S-ka

Fabryka wyrobów metalowych

Kraków, ul. Zabłocie

Stacja kolejowa: **Podgórze — Wisła**

Adres telegr.: Metalgor. — Telefon Nr. 277

wykonuje:

Drut żelazny, pocynkowany i kolczasty. - Siatki i ogrodzenia siatkowe. - Meble domowe i szpitalne. Kasy ogniotrwałe. - Wagi decymalne. - Konstrukcje żelazne i wyroby kute. 19

Złoto dentystyczne

Vogler, Kraków

ulica Grodzka L. 31.

Zmiana adresu!

31 **Spółka transportowa**

„CRACOVIA“

Dom spedycyjno - komisowy. - Agencja cłowa.

W Krakowie, obecnie ul. Grodzka 60.

Telefon Nr. 270.

Filia Wiedeń I, Schönlaterngasse 7a.

Telefon Nr. 3191/VIII.

Przesyłki zbiorowe z większych miast kraju i zagranicy. Pośrednictwo w uzyskaniu zezwoleń przywozowych i wywozowych, załatwianie formalności cłowych. — Magazyny do przechowywania towarów i mebli.

Towarzystwo przewozowe „PRONTA“

Spółka z ogr. odp.

(Właściciele: Seweryn Rechter i Bernard Gross.)

7 **Kraków, ul. św. Gertrudy, 26.**

Wiedeń, I. Schottenbastei, 11. **Lwów**, plac Marjacki, 5. **Bogumin.**

Własne składy przy torze kolejowym. - Szybka ekspedycja wozami zbiorowym z Wiednia do Polski. - Specjalne działy: **Ekspedycja automobilów pociągami pospieszno-towarowymi i ekspedycja posyłek do: Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Kołomyji** z ubezpieczeniem i konwojowaniem towarów do miejsca przeznaczenia. - Załatwianie formalności cłowych. - Przeprowadzki miejscowe i zamiejscowe wozami meblowymi.

Pończochy, skarpetki, pończoszki dziecinne i t. d.

(znanej z dobroci marki GGL) poleca

Reprezentacja i skład komisowy mechanicznych

36 **fabryk pończoszniczych w Łodzi.**

H. HEIM, Kraków, Starowiślna 33.

JÓZEF LEIBLOWICZ

SKŁAD DENTYSTYCZNY

KRAKÓW — LWÓW

Rynek gł. 11. — ul. Ludwika Kubali 3.

TELEFON 268. 12

Poleca wszelkie artykuły dentystyczne.
Kompletne urządzenia gabinetowe i techniczne.
Szlachetne metale dla celów dentystycznych.

Wydawca i red. odpow.: **Henryk Schenker.** Drukarnia Polska Fr. Zemanka i Sp. w Krakowie, Retoryka 10